

Wchodzę do Łazienek, tu taki chłód,
po drodze zjadam dwie garście białej morwy;
czyste, zielone piękno z miłym miąższem w ustach.

Podziwiam piwonię, jej jedwabne piórka,
ja w takiej sukni, o tym odcieniu
dam ci pocałować koniuszka.

Domowa lemoniada:

Zebrane ze spaceru kwiaty lipy, pąki róż
z eteryczną skórką mandarynki zalej
wrzątkiem, tę lekko posłodziłam ksylitolem.
Ale pyszne.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

valeria, dodano 01.06.2024 06:56

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.